GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Ner. 20.** 16. lutego 1833.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W przeszły poniedziałek, jako w wiliją radosnéj uroczystości urodzin Najjaśniéjszego, miłościwie nam panującego Monarchy, towarzystwo aktorów i operzystów niemieckich rozpoczęło widowisko przy rzęsistém oświéceniu całego teatru, stosownym prologiem i odśpiéwaniem przed obrazem Najjaśniéjszego Pana pieśni ludu. Przybycie Jego Król. Mości, Arcy-Książęcia, jeneralnego Gubernatora, było dla licznie zgromadzonéj publiczności upragnioném hasłem do wynurzenia głośnémi okrzykami swoich uczuć uwielbienia, dziécięcéj przychylności i uległości ku najmiłościwszemu Panu i całéj Najjaśniéjszéj rodzinie cesarskiéj, powtarzanémi kilkakrotnie podczas prologu i odśpiéwania hymnu.

We wtorek, w dzień uroczystości urodzin, o godzinie 9. rano, Jego Król. Mość raczył przyjmować złożone w najgłębszéj pokorze dla Najj. Pana powinszowania c. k. jenerałów i korpusu oficérów. O godzinie 10. JW. Arcybiskup i Prymas Królestwa odprawił w kościele metropolitalnym o. ł. w obec Jego Król. Mości Arcy-Książęcia, jeneralnego Gubernatora, otoczonego swoim dworem, władz cywilnych i wojskowych, wydziału stanów krajowych i wielkiéj liczby bawiących teraz w téj stolicy obywateli, tudzież licznie zgromadzonéj publiczności, uroczyste nabożeństwo z odśpiéwaniem *Te Deum*, podczas którego wszyscy przytomni wznosili do Boga gorące modły o czérstwe zdrowie i długie życie dla Najmiłościwszego Pana, który od lat przeszło czterdziestu błogiego panowania swego zlewa szczęście i pomyślność na podległe berłu swemu narody.

Stojące przed kościołem i na rynku c. k. wojsko i milicyja miéjska dawały podczas nabożeństwa zwyczajne salwy.

W południe władze krajowe, wydział stanów, kapituły tutéjszych kościołów katedralnych, przełożeni zakładów publicznego oświécenia i naukowych, i magistrat miasta Lwowa mieli szczęście upraszać osobiście z głębokiém uszanowaniem Jego Król. Mość, dostojnego zastępcę Najj. Pana, aby, jako blizki tronu i najdroższy sercu Galicyjanów zakładnik monarszéj ku nim łaski i miłości, raczył być tłumaczem najszczérszych życzeń o długie życie i szczęśliwe panopanowanie Najjaś. Pana.

Po tém przedstawieniu Arcyksiążę Jmć dał wielki obiad.

Wieczór, aktorowie sceny polskiéj, w rzęsisto oświéconym teatrze, przed nader liczną publicznością, odśpiéwali w języku polskim hymn ludu, i przedstawili ułożony z żywych osób, dowcipnie wymyślony i dokładnie wykonany obraz allegoryczny.

Na zakończenie uroczystości wyprawiło tego wieczora towarzystwo strzelców miéjskich, w sali c. k. uprzywilejowanéj strzelnicy, bal świetny, na którym znajdowało się mnóstwo osób klas wszelkich.

Za przybyciem na ten bal Jego Król. Mości całe zgromadzenie zaśpiéwało, z towarzyszeniem wybornéj muzyki, hymn narodowy i kilkakrotnie rozlegały się okrzyki radosne i wiwaty.

Czysty dochód z tego balu, wynoszący tysiąc złr. m. k., oddany został na wsparcie nowoutworzonego zakładu dla siérót.

Takie same oznaki dziécięcéj ku monarsze przychylności i uległości okazywały się śród licznego zgromadzenia na zabawie tego wieczora w sali ogrodu pojezuickiego.

JW. Metropolita halicki, Arcybiskup lwowski ob. grecko-unickiego, odprawił dnia tego w kościele archikatedralnym u ś. Jérzego, w assystencyi licznego duchowieństwa, w obecności zgromadzonego ludu, uroczyste nabożeństwo o długie życie i czérstwe zdrowie szczęśliwie panu[illegible]cego nam Cesarza i Króla Jmci.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Tygodnik Petersburski umieścił pod napisem: »Artykuł urzędowy« co następuje:

Z Bożéj łaski My Mikołaj I., cesarz wszech Rossyj, król polski i t. d. — Zapatrzywszy się na artykuł 9ty postanowienia królewskiego z d. 5. (17.) czerwca 1817, o tytułach honorowych; chcąc uznać ciągłą wierność ku tronowi, jaką

okazuje były senator kasztelan, Aleksander Kolumna Walewski, oraz dać mu znamienity dowód naszego wysokiego zadowolenia z powodu chlubnego postępowania jego podczas ostatnich w Królestwie Polskiém zaburzeń; na przedstawienie namiestnika tegoż Królestwa; postanowiliśmy nadać, i niniéjszém w rzeczy saméj nadajemy, pomienionemu Aleksandrowi Kolumnie Walewskiemu, byłemu senatorowi kasztelanowi, tytuł hrabiego Królestwa naszego Polskiego, oraz zalecamy mu nosić go i używać na czele innych swych nazwisk i dostojności, mieć chcąc, aby tytuł takowy, po zejściu obdarzonego, w braku prawych płci mezkiéj potomków, przeszedł na synowców jego Mikołaja i Konrada Walewskich, z potomstwem tychże prawém i w prostéj linii. — Dan w Petersburgu, dnia 1. (13.) stycznia 1833. (Podp.) Mikołaj.

Rossyja

Tygodnik Petersburski z dnia 30. grudnia r. z. zawiéra następujące ukazy césarza jmci do do senatu rządzącego:

1) Z dnia 16. [t. m. Z ogłoszeniem zdania rady państwa, zatwierdzonego przez n. pana 9. listopada b. r., którém postanowiono, że professorowie zwyczajni i nadzwyczajni w uniwersytetach, którzy wybyli nienagannie dwadzieścia i pięć lat w tym jednym urzędzie, i otrzymali tytuł wysłużonych, mogą dalej, jeżeli zechcą, zajmować miéjsca w wydziale naukowym i, wespół z pensyją emerytalną, pobiérać pensyje do tych posad przywiązane; z warunkiem, iż za tę powtórną służbę nie mają już prawa do drugiéj dożywotniéj pensyi, chociażby nawet wybyli w niéj prawem naznaczony zakres. Jeżliby wszakże pensyja dożywotnia, wypadająca z lat téj powtórnéj służby, przewyższała tę, jaką już sobie wysłużyli, w takim razie ostatnia, większa, pensyja może być im udzieloną dożywotnie, lecz piérwsza ustać powinna i, w razie śmierci emeryta, spadkobiercy jego mają prawo do téj tylko pensyi, jaka mu przez decyzyją tego sądownictwa lub urzędu, od którego ją pobiérał, była wyznaczoną. Jeźli uwolniony z pensyją zwyczajny lub nadzwyczajny professor uniwersytetu życzyć będzie zająć w nim znowu jaką wakującą katedrę, powinien uledz zwykłym prawidłom, to jest wyborowi przez radę, i w razie takowego wyboru pobiérać ma i z urzędu dożywotnią pensyją, lecz nie może już dawać lekcyj w innym zakładzie naukowym; jeźli zaś powtórnie opuści katedrę, nie może już prosić o nową pensyję, i musi zaprzestać jedynie na dawnéj. Po śmierci takiego pensyjonaryjusza rodzina jego odbiéra pensyją stosownie do ustaw uniwersytetskich. Tytuł: wysłużonego, daje jedynie prawo do pobiérania pensyi dożywotniéj wraz z inną, do posady przywiązaną; tytuł zaś ten otrzymuje się nie inaczéj, jak przez wysługę 25 lat w urzędzie profesrora, do wyliczenia jakowych nie wchodzą bynajmniéj lata spędzone na służbie w innych niższych urzędach naukowych. Moc niniéjszéj ustawy rozciąga się nietylko na uniwersytety, lecz i na inne zakłady naukowe, gdzie professorowie równi są co do praw swoich, z profesorami uniwersytetów.

2) Z dnia 19. b. m. O wyłącznym na lat dziesięć przywileju, wydanym włościanowi hr. Szeremetiew, na wynaleziony przez niego sposób oczyszczania somowego kleju. Rada ministerstwa spraw wewnętrznych uznała ten wynalazek za nader pożyteczny. z uwagi, iż klej somowy pozostawał dotąd bez użytku w Rossyi i wywożonym był tylko za granicę, teraz zaś, przez oczyszczenie go i nadanie mu własności jesiotrowego kleju, otwiéra się nowa gałąź przemysłu, z któréj dotąd cudzoziemcy wyłącznie korzystali.

Journal de St. Petersbourg zbija rozgłoszone w niektórych zagranicznych gazetach wieści, któremi część publiczności mogła być wprowadzoną w błąd względem rzeczywistéj ceny dokonanego ostatniémi czasy spieniężenia naszéj ostatniéj pożyczki w Amsterdamie. Zawartą ona została wprawdzie po 84 1/2, lecz w tym razie, podług przyjętego na giełdzie tameczném zwyczaju, policzano rubel nie podług rzeczywistéj jego wartości, 36 1/2 stuwerów, lecz po 40 stuwerów. Ztąd wypada, iż porównywując ją z rzeczywistą wartością rubla, pożyczka zawartą została nie po 84 1/2, ale po 92 60/100 wartości kruszcowéj. Rozumié się, iż tu nie wchodzą do rachunku różnice zmiany, gdzie idzie tylko o to, co dają w Holandyi.

Piszą z Kiszeniewa, iż 23go listopada r. z. o godzinie 3ciéj z północy dało się tam czuć mocne trzęsienie ziemi, poprzedzone podziemnym hukiem; piérwsze uderzenie tak było silném, iż we wszystkich domach wstrzęsły się drzwi i okna, lecz działanie jego było tylko chwilowém; drugie zaś słabsze, trwało kilka sekund. Fenomen ten zdarzył się przy mocnym północno-wschodnim wietrze, który dął dwa dni bez przerwy, w jednym kierunku, przyczém powietrze napełnione było jakąś mglistą wilgocią.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Nadeszłe w d. 23. stycznia do Londynu gazety ze Zjednoczonych Stanów, zawiérają ra-

porta z Nowego-Yorku do d. 25., z Washingtonu do d. 22., z Wirginii do d. 22., a z Karoliny południowéj do d. 16. grudnia dochodzące: Naganiają otwarte powstanie, w którém się to państwo znajduje, i tylko ci je cokolwiek uniewinniają, którzy sądzą, że mogą miéć te same dolegliwości. Tak zgromadzenie ustawodawcze Wirginii ogłosiło uchwałę, przez którą ogłasza sprawę Karoliny południowéj za dobrą, lecz gani środki, jakich się to państwo chwyciło do utrzymania swoich uchwał.

Z Nowego-Yorku donoszą pod d. 20. grudnia: Jenerał Jackson chwycił się środków dla utłumienia poruszeń w Karolinie południowéj. Odprawiono zgromadzenie, aby poznać zdania i opinije względem środków, mających się przedsięwziąć w interesie utrzymania związku federacyjnego. Wojsko z 3000 ludzi, znajdujące się na trzech okrętach wojennych, wraz ze znaczną liczbą brygów, stanie niebawem w Charlestonie. Senat dał zlecenie sekretarzowi izby skarbowéj, aby jak najprędzéj przełożył bil, dla zniżenia ilości cła wchodowego, ostatnią taryfą celną nałożonego. Oznacza to dobrą chęć i powolność senatu, aby niebył zmuszony użyć silniéjszych środków do utłumienia. I w izbie deputowanych rzecz ta była wniesiona. Członek jeden oświadczył, że, jeźliby kongres wspiérał zasady, które prezydent w swojéj odezwie do państw południowych złożył, związek nie mógłby dłużéj istnieć. Członek ten wniósł także na urzędowe udzielenie téj proklamacyi. Prezydent przeciął atoli krótko te narady, uczyniwszy uwagę, że przedmiot ten nie jest w porządku dziennym. Podobieństwem jest do prawdy, że wtym przedmiocie ważne zajdą narady. Zdaje się, że Karolina południowa jest zdecydowana, nie folgować; lecz możnaby jeszcze zapobiédz krokom nieprzyjacielskim, ponieważ senat Karoliny nie potwierdził wszystkich kroków rządu, a nawet oświadczył, aby środki gwałtowne, które rząd zamyśla stawić, były wstrzymane. W prawdzie mowa, jenerała Hayne, gubernatora (czyli piérwszego urzędnika) państwa Karoliny Południowéj przy objęciu przez niego urzędu, mało obiecuje nadziei; Wirginija ofiarowała swoje pośrednictwo między władzami związku i Karoliną południową, i dwie komissyje tego państwa odebrały zlecenie, w interesie powszechnéj spokojności i ogólnéj ojczyzny, uczynić przedstawienia Karolinie południowéj. Wirginija uchwaliła także, aby prezydentowi, którego odezwę nie pochwala: jakoteż gubernatorom innych państw, udzielone zostały odpisy projektów pośrednictwa, dla wzięcia takowych pod rozwagę.

W Londynie odebrano gazety z Nowego-Yorku dochodzące do d. 1. stycznia. Wielkie wzburzenie panowało względem pytania Koroliny południowéj. W Washingtonie mocno się uzbrajają.

Podług najnowszych wiadomości z Nowego-Orleanu, to miasto zostało już od żółtéj gorączki i cholery uwolnione i za zdrowe uznane.

Hiszpanija.

Gazeta nadworna madrycka z d. 21. stycznia zawiéra w dodatku z osmiu stronnic wykladu aktu kortezów z 1789 r. względem następstwa tronu w Hiszpanii, ogłoszonego na rozkaz królowéj.

Królewskie postanowienie nakazuje utworzyć korpus żandarmeryi. Zajmują się także gorliwie sprawą w skutek ostatniego spisku. Na prowincyi aresztują jeszcze na nowo, i więźnie mają być do Madrytu sprowadzeni.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Nowo wybrany parlament został w d. 29. stycznia przez komisyją otworzony, w którym to celu członkowie izby niższéj stanęli przed kratkami izby wyższéj, gdzie onym odczytano król. poselstwo. Członkami komisyi byli: Lord kanclérz, hr. Grey, marg. Lansdowne, książę Richmond i lord Auckland. W izbie niższéj zebrało się przeszło 200 członków a między nimi pp. Cobbet i O'Connell. Niezmierny był natłok ludu przed domem posiedzeń.

Courier z d. 28. stycznia wyraża: Wczoraj przybył goniec z Hagi z bardzo ważnémi depeszami do barona van Zuylen. O treści tychże donosi nam korespondent z Hagi co następuje: Chociaż holenderskie przeciw-propozycyje przez Francyją i Angliją dobrze zostały przyjęte, wszelako zdawały się wymagać niektórych objaśnień o żegludze na Skaldzie, którą wśród teraźniéjszych stosunków antwerpskich potrzeba było uważać za zamkniętą. Wczorajszy goniec przywiózł te objaśnienia, i z radością dowiadujemy się, że są tego rodzaju, iż się można spodziewać szybkiego téj sprawy załatwienia. Korespondent nasz zapewnia, że zasada wolnéj żeglugi na Skaldzie dla neutralnych i sprzyjaźnionych bander wyraźnie jest przez króla niderlandzkiego przyznana, i że tymczasowe wyjątki ogłoszone są jako skutki nadzwyczajnych okoliczności, które zrządziły onych przyjęcie. Jeźli te podania naszego korespondenta są pewne; — a my mamy powód wierzyć temu — dalsze układy niebawem to pytanie pomyślnie rozwiążą.

lGlobe z dnia następującgo mówi w téj mie-

rze: »Dowiadujemy się z bardzo pewnego źródła, że pytanie holenderskie jest tego rodzaju, iż pytanie o żegludze na Skaldzie wraca się na ten stopień, na którym było przed zamknięciem téj rzéki, (po upadku Antwerpii); chociaż angielskie i francuzkie okręty dopóty będą ze Skaldy wyłączone, dopóki nałożone ze strony angielskiéj i francuzkiéj embargo na okręty holenderskie nie będzie zniesione, wszelako zakaz ten nié ma się na Belgijum rozciągać, a przynajmniéj nié ma o niém wzmianki. Ogólnie wiadomości z Holandyi są zaspokajające.«

Francyja.

Hr. St. Aulaire, mianowany francuzkim posłem na c. k. austryjackim dworze, przybył w d. 28. stycznia z Rzymu do Paryża.

Dzień. *Nouvelliste* z d. 29. stycznia donosi PP. Orfila i Auvity powrócili wczoraj z południa do Paryża z poselstwa swojego do Blay. Możemy z pewnością twierdzić, że zdrowie księżnéj Berry zupełnie jest zaspokajające. P. Orfila rozpocznie dzisiaj prelekcyje o chemii w wydziale medycyny.

W d. 30. stycznia rozeszła się w Paryżu wieść, że Dom Pedro w d. 14. wspomnionego miesiąca opuścił Oporto i popłynął na okręcie do Londynu, zkąd zamyśla przybyć do Paryża. Utrzymują nawet, iż numer kroniki konstytucyjny, odebrany przez nadzwyczajną sposobność, zawiéra dekret, mocą którego Dom Pedro pod nieobecność mianował jenerala Solignac swoim zastępcą.

P. Philippon, jerent dziennika *Carricature*, został w d. 27. stycznia przez sąd przysięgłych, z powodu dwóch karykatur, uwolniony. Jedna tyczyła się śmierci p. Kazmiérza Perier, druga projektu do pomnika na placu Ludwika XVI., mianowicie, aby postawić ogromną gruszkę na prostéj i nizkiéj cywilnéj podstawie.

P. de Pradt wydał nie dawno w Clermont, pod tytułem: »O druku i dziennikarzach« pisemko, w którém najmocniéj powstaje na wolność druku.

Gazette des Tribunaux z d. 29. stycznia zawiéra akt oskarzenia przeciw pp. Bergeron, podnauczycielowi na pewnéj pensyi, i Benoit urzędnikowi szpitala w Chouny,, przeciw piérwszému jako sprawcy znanego wystrzału na Pont Royal. Dokument ten bardzo długi zawiéra następującę główne punkta, które się z badania wykazały. Wystrzał ten padł z rąk mężczyzny, wielu świadków widziało i wymienia 2 ludzi, którzy często mówili do siebie na ucho, z których jednego naznaczają sprawcą, lecz nie wszyscy tegoż samego. Daléj wszyscy świadkowie, którzy stali w okolicy miéjsca, z którego dany był wystrzał, znają się po między sobą, lecz nikt nie zna panny Boury, która miała odwieść ramię zabójcy. Dla tego zeznania téj kobiéty nie były zważane. Inny świadek, Raton, który utrzymuje, że znalazł parę pistoletów, zdaje się, że tylko chciał ściągnąć na siebie uwagę, jak się z tém przed wielą oświadczył. W d. 14. listopada zeznał w policyi niejaki Collet, że wraz z pp. Bergeron, Billard i Girou, zamyślał targnąć się na życie króla; bardzo maleńka fuzyjka, która ku temu miała służyć, jest ukryta u Billarda. Prefekt kazał tego uwięzionego, i fuzyją zabrać. Dla czego Bergeron i Girou są wolni, nie wiadomo; zdaje się, że tak są często denuncyjacyje tego rodzaju, iż tylko gdy są zewnętrzne dowody, policyja działa. Oprócz tego wiedziano, że w wielu towarzystwach tajemnych, szczególniéj w towarzystwie ludu, mówiono często o zabiciu króla, że członkowie towarzystwa praw ludzi, wzajemnie się do téj zbrodni zachęcali (jest to akt oskarzenia, który tak zawsze mówi), że Bergeron, członek tego towarzystwa, jest jednym z dowódzców tychże, że mu pokazywał ten sam pistolet, i od pewnego dragona proch kupował, i że wiele jego wyrażeń kazały domyślać się jego zamiaru zabójczego w d. 19. Naturalnie zapytany był najprzód, jak strawił czas w d. 19. i w téj mierze trzy razy badany zawsze inaczéj zeznawał. Starał się dowieść *alibi* i złożył nawet na to zaświadczenia, które atoli innémi przeciwnémi świadectwami straciły pewność swoję. Z jego sąsiadów na moście nikt nie poznał Bergerona, chociaż wielu mówi, że może być sprawcą. Pomijamy powody podejrzenia, przez gadatliwość jego kochanki z innémi niewiastami nań spadające, i przystępujemy do świadectwa jednego z jego przyjaciół, Janetz, które jest najznaczniéjsze. Na tego świadka zwróciła policyja swoję uwagę przez gadatliwość kobiét. Że słyszał nareszcie od jednego z przyjaciół Bergerona, że ten zamyślał strzelić, a poźniéj od drugiego, że strzelił. Do tego łączy się jeszcze wiele mniéjszych okoliczności, potwierdzających podéjrzenie. Powtarzamy jeszcze tę wyraźnie uwagę, iż wszystkie te podania oparte są na akcie oskarzenia, i że dla zupełnego sądu potrzeba ozekiwać pism przeciwnych. Bergeron ma lat 21.

Obrady parlamentowe.

Izba deputowanych na posiedzeniu swojém w d. 14. stycznia wróciła się do narad nad témi artykułami ustawy departamentowéj, któ-

re dla lepszego objaśnienia odesłała do komisyi. Artykuły te traktują o liczbie członków rad jeneralnych i o liczbie zgromadzeń wyborowych. Jeszcze nic nie postanowiono.

W izbie parów przełożono list unarodowienia hr. Reinhard; wnijście jego do izby parów nie ma żadnéj przeszkody.

W d. 15. t. m. podczas narad nad ustawą departamentową postanowiła izba, aby z każdego kantonu jeden członek wybiérany był przez zgromadzenie wyborców kantonu.

W d. 16. stycznia zawyrokowała nakoniec izba względem ostatecznego postanowienia o czynszu wyborowym, mającym oznaczyć wybór radzców departamentowych. Poprawka pana Comte wystawiła trzy porządki obieralności: 1) bogactwo, reprezentowane przez czynsz 100 fr. podatków stałych, lub dochód gruntowy 200 fr.; 2) umiejętność, reprezentowaną przez tak zwane *professions liberales*; 3) wybór w przypuszczeniu radzców municypalnych, jakoteż oficérów gwardyi narodowéj. Liczba ta powinna być uzupełniona najwięcéj płacącymi, aż do konkurencyi pięćdziesiątéj części mieszkańców, tak, że w ogóle liczba wyborców departamentowych wyniesie 640,000. Tę poprawkę zbijało ministeryjum. Opór ten przypominał w téj mierze dyskusyje izby w r. 1828. Przełożona podówczas przez pana Martignac ustawa departamentowa stawiła uderzające odstąpienie od prawidła, iż podówczas ministeryjum dla wyborów departamentowych tylko 32,000 wyborców chciało przyznać, podczas gdy wyborcy izb wynosili 80,800 osób. Teraźniéjsze ministeryjum przełożyło następującą zasadę: Lista sędziów przysięgłych, wyborcy, płacący 200 fr. podatku, niektóre zdolności, nakoniec uzupełnienie przez dwóchsetną część mieszkańców w pewnych miéjscach. To dałoby blizko 210,000 wyborców, między którymi 17,000 z klasy *professions liberales*. Przeciwnie zaś komisyja z 168,000 głosujących, na listach wyborowych zapisanych, chciała miéć 162,000 głosujących, czyniących dwóchsetną część mieszkańców i 17000 zdolnych, ogółem 347,000 wyborców. Wniosek pana Comte, jak mówiliśmy, został odrzucony. Tu komisyja wyrzekła, iż cofa swój wniosek i łączy się z rządem. Pan Berard przyswoił sobie natychmiast projekt komisyi. P. Thiers powstawał przeciw takowemu, lecz zbijali go znowu pp. Odilon-Barrot i Maugin. Nakoniec przyjęła izba znaczną większością projekt komisyi, przez pana Berard na nowo wniesiony, przez co projekt rządu został odrzucony.

W d. 17. t. m. zajmowała się izba, jak wyżéj namieniliśmy, warunkami wybieralności na członków radzców departamentowych. Po odrzuceniu projektu pana Cabet, który chciał wszystkich opłacających podatki ogłosić za wybiéralnych, szło o to, czyli zaproponowany przez rząd czynsz 300 fr., lub przez komisyję 200 fr., przyjąć należy. Izba przyjęła poprawkę komisyi. Drugą klęskę acz bezpośrednio, poniosło ministeryjum na tém posiedzeniu. Pan Comte wniósł niespodziewanie poprawkę, aby płatnym sługom obrzędów nie pozwalać reprezentacyi departamentowéj. Izba zdawała się być niezdecydowaną, ministrowie milczeli; tylko niektórzy z członków doktrynerów obwiniali wniosek o intolerancyją; tu opuścił p. Dupin nagle krzesło prezydenta (które zajął p. Etienne) i mówił mocno nieprzygotowany za wnioskiem; rewolucyja lipcowa, rzekł, nie tylko dynastyją zwaliła, lecz także politykę i religiją, którą restauracyja pomieszała, znowu całkiem odłączyła; kapłan, zajęty swojémi duchownémi sprawami, nie powinien być członkiem politycznéj rady, tak jak sędzia nie powinien dowodzić wojskiem, ani żołniérz być przełożonym sądu. Centrum, które wprzód przyzwalało na mowy przeciw projektowi pana Comte, zdawało się przez oświadczenie pana Dupin do innego zdania nakłaniać, tak, że przy głosowaniu okazała się uderzająca okoliczność, iż większość przez centrum utworzona, oświadczyła się za wnioskiem, nieprzyjaznym dla duchowieństwa, pochodzącym od członka lewéj strony, podczas gdy 60 członków prawéj strony i lewéj (między tymi Odilon-Barrot) głosowało przeciw wnioskowi. Niektóre głosy odezwały się: Tak tedy jx. Gregoire został powtórnie oddalony? Ministrowie prawie jakby zniknęli; tylko pan d'Argout siedział cicho i jakby nieruchomy na ławce ministeryjalnéj.

W d. 19. stycznia trudniła się izba deputowanych prośbami. Wniosek jednéj z wielu próśb do ustawy, przyznającéj z powodu politycznych przewinień osądzonym wynagrodzenie, został ministrowi prezydentowi odesłany, chociaż komisyja chciała, aby nie miéć na to względu. Jeszcze jedna prośba zasługiwała na niejaką uwagę, w któréj pełnomocnicy wierzycieli pożyczki kortezów żądali, aby zagraniczne papiéry nie umieszczano na urzędowéj liście giełdowéj, i aby każdemu wolno było być ajentem wexlowym. Ta część prośby została radzie ministeryjalnéj i ministrowi finansów przesłana.

Szwajcaryja.

List kantonu rządzącego do rządu Bazilei

z d. 16. stycz. nagania uchwały rady ziemiańskiéj bazylejskiéj z d. 8. t. m., użala się równie na opór Bazylei przeciw uchwałom sejmu związku i obiedwie strony czyni odpowiedzialnémi za naruszenie spokojności. Kanton rządzący w okolniku swoim z d. 10. stycznia oznajmia stanom, że gdy z jednéj strony Państwo Belgijskie z większą częścią państw europejskich weszło formalnie w dyplomatyczne stosunki, a z drugiéj strony większość stanów, stosownie do konstytucyi dała rządzącemu kantonowi poznać swoję wolę względem dawniéjszych udzieleń, aby związek szwajcarski wszedł w związki z nowo utworzoném Państwem Belgijskiém; przeto kanton rządzący odpowiedział na list tego monarchy z d. 22. stycznia r. z., że Szwajcaryja żyć chce ciągle w dobrém porozumieniu z niepodległém Państwem Belgijskiém (przypuściwszy, że swoję niepodległość utrzyma) i wstąpienie na tron króla Leopolda uważa za rękojmię pokoju.

Niemcy.

Na jedném z piérwszych zgromadzeń drugiéj izby stanów würtemberskich ministeryjum udzieliło onym dokładniéjszych objaśnień o uldze w podatkach, w mowie od tronu zapowiedzianych. Z tego okazuje się, że w skarbie publicznym znajduje się teraz nadzwyżku 2,400,000 zł., pochodzącego szczególniéj z podwyższonego cła i powiększonéj ceny zboża. Z tego summa, mogąca być podniesiona, użyta być powinna na zniesienie ciężarów feudalnych. Cena soli z 4 kr. (za funt) powinna być na 2 5/6 kr. zniesiona i wolne onéj sprzedawanie dozwolone, a przez to dotychczasowe faktoryje powinny być zniesione. Należytości przypadające notaryjuszom będą zmniéjszone. Ogólny wykaz wydatków państwa po trzechletniém przecięciu wynosi 9,285,176 zł. Wykaz dochodów 9,297,156. Lista cywilna królewska czyni 850,000 zł.

Ważnym przedmiotem obrad drugiéj izby było pytanie, czyli cztéréj prawnicy wybrani na deputowanych, jako to: Kübel, Wagner, Rödinger i Taffel mają być przypuszczeni, albowiem dawniéj z powodu politycznych związków byli pod śledztwem i ukarani zostali. Wydział stanowy wyrzekł przeciw onych przypuszczeniu, jakoteż względem wstępu do izby deputowanego Wangerheim, ponieważ tenże podczas wyboru nie mieszkał w Würtembergu, jak wymaga konstytucyja. Większa część członków izby drugiéj chcąc dać z siebie przykład oszczędności, zrzekła się części dyjurny i chce codziennie pobiérać tylko 4 zr. 30 kr. zamiast 5 zr. 30 kr.

Gazeta wychodząca w Karlsruhe pisze, że obywatele miasta Freyburga wezwani zostali do nowego wyboru na burmistrza, ponieważ wybrany dawniéj przez nich kandydat Rotteck nie został przez rząd potwierdzony.

W d. 27. stycznia zagaił król jmć saski w Dreznie tegoroczny sejm mową od tronu; w téjże wyraził, iż, chociaż w podeszłym wieku, widzi z upodobaniem nowo wybranych reprezentantów ludu około siebie zgromadzonych, i że pracować około dobra kraju wraz z niemi policza do najpomyślniéjszych zdarzeń swojego życia, nakoniec dodał, iż to, czego sobie po teraźniéjszym sejmie najbardziéj życzy i spodziéwa, będzie reprezentantom przez jego ministra udzielone.

Prusy.

W d. 26. stycznia zjechał do Düsseldorf głównodowodzący jenerał siódmym korpusem, jenerał piechoty baron Mufling, ze swoim sztabem.

W obwodzie merzeburgskim od lat siedmiu, przez znamienitą czynność komisarzów w Eilenburg, Liebenwerda i Weissenfels, uwolniono 22,230 posiadłości z 725,344 morgami od wszystkich ciążących na nich posług i dominikalnych opłat, i wykupiono 522,755 dni ciągłych i 1,478258 dni pieszych. Za to otrzymali mający do tego prawo w nagrodę 168,273 morgów ziemi, 172,011 tal. rocznych rentów i 1,120,234 tal. kapitału. Przez 654 podziałów spólnych uzyskano 1,200,231 morgów nieuprawnéj ziemi dla uprawy i wolnego użytku.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 7. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.